

dr hab. Halina Ludorowska, prof. UMCS  
Instytut Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Alicji Grunt-Göbbels:**

„Akkulturation der Migranten? Autoren mit Migrationshintergrund zwischen Totalitarismuserfahrung in der Heimat und Freiheitserwartung in der Fremde/ Akulturacja migrantów? Autorzy z zapleczem migracyjnym pomiędzy doświadczeniem totalitaryzmu w ojczyźnie a oczekiwaniem wolności na obczyźnie“, Poznań 2016, 207 s.

Przedłożona rozprawa doktorska omawia bardzo aktualne tematy w literaturze powstałej głównie po roku 1989. Osią tej pracy są po pierwsze rozważania o postulowanej akulturacji ich autorów w nowych warunkach po zmianie kraju osiedlenia, po drugie Doktorantka omawia wynikające stąd oczekiwania wobec przybyszów w nowym kraju osiedlenia i próbuje ustalić ich trudności z samookreśleniem własnej tożsamości.

Głównym problemem jest tytułowe dla tej pracy pojęcie akulturacji i zgadzam się z Doktorantką, że na to pytanie trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Kolejne trudności przysparza stosowany aktualnie przez historyków niemieckojęzycznej literatury współczesnej termin „autorzy z zapleczem migracyjnym”, zastępujący w myśl zasady politycznej poprawności znane dotąd historyczne/polityczne określenia osób, które znalazły się z różnych przyczyn na terenie Niemiec, by wymienić np. robotników przymusowych, gastarbeiterów okresu boomu gospodarczego, „późnych przesiedleńców” lat siedemdziesiątych, emigrujących do Monachium (i Berlina) dysydentów lat osiemdziesiątych czy wreszcie „młodych obywateli świata” ze środkowej Europy, instalujących się po roku 1989 na dłużej w niemieckiej globalnej metropolii (Berlin).

Mgr Grunt-Göbbels bardzo dobrze dokumentuje historyczne przyczyny migracji (s. 7-52) i początki literatury migrantów w oparciu o ważne prace, np. E. W. Saida („Kultur und Imperialismus“, 1994), czy A. Wierlachera („Kulturthema Fremdheit“, 2001). Dużą wartość źródłową posiadają przywołane przez Doktorantkę sprawozdania o migracjach na terenie

Niemiec, publikowane przez Bundesamt für Migration und Flüchtlinge. Autorka rzeczowo i obszernie omawia też dyskurs postkolonialny.

Następnie stawia sobie za cel pracy ustalenie, „jak dalece i w jakim zakresie integracja i akulturacja są tematem w literaturze niemieckich autorów z zapleczem migracyjnym” (s. 19, tł. H.L.)

Wybrane przez Doktorantkę teksty literatury współczesnej w języku niemieckim (za wyjątkiem omawianej także polskojęzycznej twórczości Janusza Rudnickiego, którego „bohaterowie wprawdzie nigdy do końca nie są sobą i u siebie, ale jedno wiedzą z całą pewnością: że są Polakami”, s. 205) określone zostały mianem „piątej niemieckojęzycznej literatury i równocześnie pierwszej wielonarodowej, nie należącej jednak do [zasobu – H.L.] znanych dotychczas czterech literatur krajów niemieckojęzycznych” (s. 45, tł. H.L.), której autorzy próbują włączyć się do kanonu ogólnej literatury niemieckojęzycznej i zerwać z piętnem egzotyzyacji i folklorystyki (por. s. 46).

Rozważania na temat definicji tej literatury są, zdaniem Doktorantki, bardzo utrudnione, ponieważ określa się ją w RFN w sposób deprecjonujący jako „kulturę marginalną na obczyźnie” („Randkultur in der Fremde”, s. 46), pisaną przez „autorów zagranicznych”, której tematyka podlega „czynnikom endogennym i egzogennym” (s. 44), a jej tożsamość jest heterogeniczna i podlegająca stałym zmianom, choć ciągle wymyka się jakiemukolwiek uniwersalnemu opisowi i to zarówno w perspektywie synchronicznej, jak i diachronicznej (por. s. 44-46).

W kontekście tych prymarnych dywagacji pani mgr Alicji Grunt-Göbbels chcę od razu zasygnalizować, że tym bardziej doceniam Jej odwagę jako badacza literatury współczesnej, że zajmuje się zjawiskami dziejącymi się niejako na naszych oczach, trudnymi do skodyfikowania i wymagającymi zwłaszcza szerokiej formuły metodologicznej.

Doktorantka przyjmuje założenie teoretyczne, że będzie te utwory „umiejscawiać w aspekcie teoretycznoliterackim jako formy komunikacji obok innych takich form” (s. 50, tł. H.L.), choć możliwe jest, by je badać także metodami socjologicznymi jako „heterogene Randliteratur” [heterogeniczną literaturę marginalną] (s. 48), czy też „eigenständige hybride Neuschöpfung mit eigener Poetik” [niezależny, hybrydowy twór o własnej poetyce – s. 43, tł. H.L.], która „może być w warunkach RFN nośnikiem innowacji także pod względem estetycznym” (s. 50, tł. H.L.).

Nie bez kozery wspominam zjawiska zachodzące w powojennej kulturze niemieckiej oraz niemieckojęzycznej prozie literackiej poszczególnych dekad, ponieważ uważam, że Autorka przywołując niezbędne dane biograficzne analizowanych pisarzy czasem zbyt powierzchownie przechodzi nad często stosowaną obecnie w literaturoznawstwie germańskim kategorią pokolenia (choć temat ten jest wspomniany w streszczeniu w języku polskim, s. 202), według której każda generacja dysponuje właściwym sobie „kluczowym doświadczeniem” („Schlüsselerfahrung”). W postaci najbardziej widocznej takie uchybienie dotyczy rozważań w rozdziale o dwojgu „rosyjskich autorach” (!) (s.147-177) – Nataschy Wodin i Alexandre Reiserze. Natascha Wodin jest autorką pochodzącą z rosyjsko-ukraińskiej rodziny byłych robotników przymusowych, ale urodzoną w Niemczech w roku 1945, tamże socjalizowaną i zabiegającą o to, by „prawdziwie” należeć do kultury niemieckiej. W jej przypadku powtarza się częsty schemat zachodzący w literaturze piszących kobiet, że balansują one między autentycznością własnego życiorysu a jego fikcjonalizacją, literackim przetworzeniem. Dobór tekstów Wodin mógłby wyglądać inaczej i prowadzić do bardziej dobitnych wniosków, gdyby Doktorantka zdecydowała się analizować np. powieść „Einmal lebt ich” (1989), pokazującą trudny okres dzieciństwa zagubionego kulturowo dziecka dipisów (*displaced persons*) w powojennych Niemczech Zachodnich. Brakuje mi w tym rozdziale ważnego kontekstu biograficznego, że jej powieść „Nachtgeschwister” (2009) jest utworem z kluczem, rodzajem rozrachunku z latami nieudanego małżeństwa z Wolfgangiem Hilbigiem, napisanym dwa lata po śmierci (2007) byłego ernerdowskiego pisarza. W. Hilbig też miał trudności z adaptacją do zachodnioniemieckiej rzeczywistości zarówno po przyjeździe tam w roku 1985, jak i po zjednoczeniu Niemiec.

Jeśli Doktorantka zechciałaby pogłębić problem statusu i nowej tożsamości ernerdowskich pisarzy po zjednoczeniu Niemiec, to dla celów ewentualnej publikacji tej rozprawy trzeba wyodrębnić te rozważania w jakimś osobnym podrozdziale, gdzie można wykorzystać cytowane (s. 180) stanowisko, jakie reprezentuje Adel Karasholi, pisarz pochodzenia syryjskiego, który od 1961 roku mieszkał w NRD, był obecny w życiu literackim NRD, a po zjednoczeniu Niemiec musiał się na nowo uporać z własną tożsamością pisarza reagującego na nowe palące problemy społeczne. Przytoczona formuła tego pisarza pokazuje, że życie na obczyźnie wiąże się ze wzbogaceniem egzystencji („Verdoppelung”), ale i specyficzną połowicznością („Halbierung”), natomiast Doktorantka stwierdza w pracy tylko ogólnie, że „nawet zintegrowani autorzy po zjednoczeniu należą do marginalnej grupy i muszą żyć do dzisiaj z tym dylematem” (s. 189, tł. H.L.). Tak samo należałoby z większymi niuansami

pokazać specyficzną sytuację Jurka Beckera (por. jego cytowaną wypowiedź na s. 194), jego wielojęzyczność i dość skomplikowany życiorys w kontekście wcześniej często zafałszowanego w NRD dyskursu żydowskiego.

Innego rodzaju lukę interpretacyjną widzę w rozdziale o pisarkach pochodzących z Rumunii, gdzie Herta Müller i jej twórczość potraktowana została dość schematycznie, a przecież uzasadnienie Jury Nagrody Literackiej Nobla podkreśliło: „sie zeichnet mittels der Verdichtung der Poesie und Sachlichkeit der Prosa Landschaften der Heimatlosigkeit” [„autorka szkicuje poprzez kondensację środków poetyckich i rzeczowość prozy krajobrazy tułactwa”]. Także literatura przedmiotu o twórczości Herty Müller jako noblistki w pracy mgr Grunt-Göbbels jest skąpa, zwłaszcza w zakresie enuncjacji prasowych, recenzji dzieł i omówień internetowych, które zazwyczaj są najszybciej dostępne badaczowi.

Co tyczy się w ogóle bibliografii w pracy mgr Grunt-Göbbels, to wybrała ona 20 utworów do analizy, a literatura przedmiotu składa się z 66 pozycji, co prawda o dużej randze gatunkowej. Dla celów ewentualnej publikacji rozprawy należałoby bibliografię jeszcze raz gruntownie uporządkować.

Rozprawa doktorska mgr Grunt-Göbbels napisana jest przejrzystym stylem, ~~z~~ potoczną narracją i cechuje się dobrym poziomem znajomości języka niemieckiego.

Pomimo kilku uwag krytycznych podkreślam, że mgr Alicja Grunt-Göbbels poprawnie, wyczerpująco i z pewną finezją ujęła temat swej rozprawy. Z sumiennością wykonała obszerną analizę wszystkich tekstów literackich, zasadniczo sprawnie je oceniła na podstawie bibliografii szczegółowej. Doktorantka przedstawiła też staranne i wyczerpujące podsumowanie swych analiz.

Stwierdzam więc, że praca mgr Alicji Grunt-Göbbels spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim w zakresie literaturoznawstwa germańskiego i stawiam wniosek o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*H. Ludorowska*

Lublin, 26.09. 2016